

Sygn. akt I ACa 474/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mikołaj Tomaszewski
Sędziowie:	SA Jerzy Geisler / spr. / SA Hanna Małaniuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...)** z siedzibą w G.

przeciwko **H. K., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Hotel (...)** z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt IX GC 417/11

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 co do zapłaty kwoty 3.474,36 zł (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt cztery złote i 36/100) wraz z odsetkami umownymi i w tym zakresie, wobec cofnięcia pozwu, postępowanie umarza, obniżając tym samym zasądzoną w tym punkcie kwotę do wysokości 221.915,97 zł (dwieście dwadzieścia jeden tysięcy dziewięćset pięćnaście złotych i 97/100),
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądzoną kwotę na rzecz Skarbu Państwa obniża do wysokości 5.096 zł,
3. w pozostałym zakresie apelację oddala,
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA H. Małaniuk SSA M. Tomaszewski SSA J. Geisler

UZASADNIENIE

Powód, K. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...) z siedzibą w G., wystąpił przeciwko pozwanemu, H. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Hotel (...) w R., z powództwem o zapłatę kwoty 225.390,33 zł wraz z odsetkami maksymalnymi od dnia 20.04.2010 r. do dnia zapłaty wraz kosztami procesu.

Nakazem zapłaty z dnia 8.06.20011 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie IX GNe 111/11 uwzględnił powództwo w całości.

Od powyższego nakazu sprzeciw wniósł pozwany, żądając uchylenia nakazu zapłaty w całości oraz oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda kosztów sądowych i zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 20.02.2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu. – k. 639 Ustalenia faktyczne i motywy prawne wyroku Sąd Okręgowy przedstawił w uzasadnieniu na piśmie na kartach 650-658.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15.03.2009 r. powód zawarł z pozwanym umowę nr (...), na mocy której zobowiązał się wykonać przedmiot umowy w postaci dobudowy stanu surowego hotelu (...) w P. przy ul. (...).

Strony ustaliły, że zakres prac przedstawiony jest w kosztorysie, który jest załącznikiem nr (...) do umowy, a dokładny opis prac zawarty jest w dokumentacji projektowej. **W przypadku sprzeczności strony ustaliły kolejność obowiązujących dokumentów: umowa, kosztorys – załącznik nr (...), dokumentacja projektowa dostarczona przez zamawiającego, harmonogram – załącznik nr (...), przepisy ogólne.**

W myśl § 1 pkt 4 umowy strony uzgodniły, iż roboty nieprzewidziane, zamiennie wynikłe w trakcie realizacji, nie objęte kosztorysem, będą wykonywane na podstawie zatwierdzonych kosztorysów przez inspektora nadzoru. Wynagrodzenie robót zamiennych lub nieprzewidzianych będzie wyceniane według wycen z kosztorysu, będącego załącznikiem do umowy.

W zakresie dokonywania odbiorów uzgodniono, że odbiory częściowe odbywają się po zakończeniu etapów prac określonych w harmonogramie, najpóźniej w ciągu 3 dni od daty zgłoszenia odbioru. Odbiory robót ulegających zakryciu odbywają się najpóźniej w ciągu 2 dni od daty zgłoszenia do odbioru. W przypadku nieprzybycia na odbiór przedstawiciela zamawiającego (pozwanego) wykonawca (powód) ma prawo do odbioru jednostronnego.

Za wykonanie przedmiotu umowy powód miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe ustalone na podstawie kosztorysu w kwocie netto 1.428.031 zł.

W kosztorysie ofertowym, stanowiącym załącznik do umowy, za wykonanie stropu nad piętrem przewidziano wynagrodzenie w wysokości 181.380,64 zł.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: umowa nr (...) z dnia 15.03.2009 r. wraz z załącznikami – k. 10-23, zeznania pozwanego H. K. – k. 557-558)

Powód przystąpił do wykonywania prac objętych umową. W toku prac, za wykonanie kolejnych etapów wystawiał pozwanemu faktury, obejmujące zarówno prace wykonywane w ramach umowy, jak również dodatkowe roboty, nieujęte w umowie. Pozwany regulował należności wynikające z w/w faktur.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: faktury VAT – k. 24, 26, 30, 32, 34, 36-39, 40-42, 44, wyciągi z rachunku bankowego – 25, 27-29, 31, 33, 35, 40, 43, 45-46, kosztorysy – k. 47-52, obmiar robót dodatkowych – k. 53, zeznania powoda K. W. – k. 555-557)

Część robót była wykonywana niezgodnie z pierwotnym projektem. Powód przy wykonywaniu tych prac opierał się na dokumentacji dostarczanej przez pozwanego i jego wytycznych. Zmian w projekcie dokonywał projektant konstrukcji R. F. (1). W przypadku zmian w podciągu powód przedstawił projektantowi rysunek, który pisemnie wyraził swoje stanowisko, co do tej propozycji.

(dowód: rysunek wraz z uwagami R. F. – k. 59, opinia biegłego sądowego J. W. – k. 612-616, zeznania świadków D. G. – k. 455-456, P. W. – k. 456-457, W. W. – k. 491-492, R. F. (1) – k. 492-494, M. J. – k. 494-495, Z. B. – k. 495-496, P. K. – k. 499-500, zeznania powoda K. W. – k. 555-557)

W dniu 3.08.2009 r. inspektor nadzoru Z. B. dokonał wpisu do dziennika budowy, w którym wskazał, że dokonano zmian w konstrukcji części stropu w sąsiedztwie klatki schodowej – z uwagi na istotne odstępstwo od zatwierdzonej konstrukcji oraz brak dokumentacji projektowej dokonanej zmiany – inspektor zabronił dalszych prac w tym miejscu, wskazując, że prace będą mogły być kontynuowane po dostarczeniu projektu technicznego zamiennego.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: kserokopia dziennika budowy – k. 284-308, zeznania świadków Z. B. – k. 495-496, P. K. – k.499-500, J. K. – k. 501-503)

W dniu 3.08.2009 r. pozwany zwolnił Z. B. z funkcji inspektora nadzoru i dokonał w dzienniku budowy wpisu o przejęciu przez siebie obowiązków inspektora nadzoru na budowie.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: kserokopia dziennika budowy – k. 284-308, zeznania świadków W. W. – k. 491-492, Z. B. – k. 495-496, P. K. – k. 499-500, J. K. – k. 501-503, zeznania powoda K. W. – k. 555-557)

W dniu 6.08.2009 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 85.439,76 zł za roboty dodatkowe obejmujące wykonanie izolacji i podkładów pod posadzki, stropów nad piwnicami i garażem oraz szybu windy od strony ulicy. Pozwany odesłał powyższą fakturę powodowi, stojąc na stanowisku, że roboty nią objęte nie stanowiły robót dodatkowych w rozumieniu umowy.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: faktura VAT – k. 72, pismo pozwanego z dnia 12.08.2009 r. – k. 74)

W dniu 11.08.2009 r. pozwany wyrwał z dziennika budowy jedną stronę, po czym zabrał dziennik budowy i mimo nalegań powoda nie zwrócił go.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: pismo powoda z dnia 20.08.2009 r. – k. 80, oświadczenia – k. 82-83, pismo powoda z 9.10.2009 r. – k. 84, zeznania świadków W. W. – k. 491-492, M. J. – k. 494-495, P. K. – k. 499-500, zeznania powoda K. W. – k. 555-557)

Pismem z dnia 28.08.2009 r. pozwany zezwolił powodowi na betonowanie stropu I piętra.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 28.08.2009 r. – k. 54)

Pismem z dnia 14.09.2009 r. powód zgłosił do odbioru zbrojenia stropu nad piętrem wraz z wieńcem.

(dowód: pismo powoda z dnia 14.09.2009 r. – k. 101)

W dniu 16.09.2009 r. pozwany dokonał kontroli przeprowadzonych prac i sporządził protokół, w którym wskazał szereg zastrzeżeń do wykonanych robót.

(dowód: protokół z dnia 16.09.2009 r. – k. 106, pismo pozwanego z dnia 17.09.2009 r. – k. 108)

Po wykonaniu stosownych robót powód pismem z dnia 23.09.2009 r. zgłosił ponownie do odbioru zbrojenie stropu nad piętrem.

(dowód: pismo powoda z dnia 23.09.2009 r. – k. 112)

W dniu 28.09.2009 r. pozwany dokonał kolejnej kontroli wykonanego zbrojenia i sformułował kolejne zastrzeżenia co do wykonanych robót.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 28.09.2009 r.)

Pismem z dnia 7.10.2009 r. powód poinformował pozwanego, że usunął wszystkie wady zbrojenia stropu nad piętrem i zgłosił je do odbioru.

(dowód: pismo powoda z dnia 7.10.2009 r. – k. 314)

W dniu 9.10.2009 r. Z. B. dokonał sprawdzenia konstrukcji stropu nad piętrem i wskazał, że w dwóch miejscach wykonano zbrojenie niezgodnie z projektem technicznym, a w pozostałym zakresie konstrukcja zbrojeniowa nadaje się do betonowania.

(dowód: notatka z dnia 9.10.2009 r.- k. 156, zeznania świadka Z. B. – k. 495-496)

Pozwany sporządził datowany na 9.10.2009 r. załącznik do dziennika budowy – kontrola budowy w dniu 9.10.2009 r., w którym wskazywał swoje zastrzeżenia co do prawidłowości wykonanego przez powoda zbrojenia nad piętrem budynku. Dokument ten został podpisany jedynie przez pozwanego i wysłany powodowi w dniu 12.10.2009 r.

(dowód: załącznik do dziennika budowy z 9.10.2009 r. wraz z dowodem nadania – k. 316)

Powód wyznaczył dzień betonowania stropu nad pierwszym piętrem na 10.10.2009 r. Do betonowania jednak nie doszło, albowiem pracownicy wynajętej przez pozwanego agencji ochrony uniemożliwili zarówno wjazd samochodów z betonem na teren budowy, jak również wstęp innych pracowników oraz samego powoda, który przez pewien czas był przetrzymywany przez pracowników ochrony.

(dowód: oświadczenia – k. 178-179, pismo z 15.10.2009 r. – k. 180, zeznania świadków D. G. – k. 455-456, P. W. – k. 456-457, P. K. – k. 499-500, M. Z. – k. 554-555, zeznania powoda K. W. – k. 555-557)

W dniu 2.11.2009 r. powód wystawił na rzecz pozwanego szereg faktur, które jednak zostały zakwestionowane przez pozwanego i odesłane, jako wystawione niezgodnie z umową.

(dowód: faktury VAT – k. 118, 121, 124, 127, 130, 133, 136, 139, pisma pozwanego – k. 120, 123, 126, 129, 132, 135, 138)

Pismem z dnia 12.10.2009 r. powód wezwał pozwanego do ustalenia terminu celem umożliwienia mu rozbiórki deskowania wraz z podporami stropu nad pierwszym piętrem, wydzierżawionego od firmy (...). Z kolei pismem z dnia 14.10.2009 r. powód wezwał pozwanego do ustalenia terminu, celem umożliwienia mu odebrania sprzętu i wyposażenia. W związku z brakiem odpowiedzi na powyższe pisma powód pismem z dnia 16.10.2009 r. poinformował pozwanego, że zwołał na dzień 21.10.2009 r. godz. 10.30 komisję inwentaryzacyjną, która dokona inwentaryzacji wykonanych robót na budowie. Jednocześnie poinformował, że tego dnia przystąpi do rozebrania deskowań, zarówno wypożyczonych od firmy (...), jak i własnych.

W dniu 21.10.2009 r. sporządzono bez udziału pozwanego i jego przedstawicieli protokół z inwentaryzacji robót wykonanych na budowie.

(dowód: pismo powoda z 12.10.2009 r. – k. 142, pismo powoda z 14.10.2009 r. – k. 144, pismo powoda z 16.10.2009 r. – k. 145, protokół z 21.10.2009 r. – k. 147)

W dniu 19.03.2010 r. powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 225.390,33 zł brutto. Faktura ta obejmowała wynagrodzenie za wykonanie stropu nad piętrem w wysokości 219.600 zł brutto (pomniejszoną o niewykorzystany beton w kwocie 19.642 zł) oraz kwotę 16.954,89 zł za deskowanie (...) za miesiąc listopad 2009 r. oraz 8.477,44 zł za deskowanie (...) za miesiąc listopad 2009 r.

(dowód: faktura VAT nr (...) – k. 181, faktury VAT – k. 182-183)

Strop nad piwnicą został wykonany niezgodnie z pierwotną dokumentacją z powodu likwidacji ścian kotłowni i konieczności przeniesienia przypadających obciążeń tylko przez strop.

Strop nad parterem został wykonany niezgodnie z pierwotnym projektem w celu uniknięcia kolizji z oknami w budynku istniejącym – zaakrąglono strop w celu jego wcześniejszego zakończenia.

Strop nad piętrem wykonano zgodnie z projektem przedłożonym na budowę.

(dowód: opinia biegłego J. W. – k. 612-616)

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Roszczenia powoda zasługiwały na uwzględnienie. Zwrócić należy uwagę, iż powód zarówno w pozwie, jak i w piśmie z dnia 25.07.2011 r., stanowiącym ustosunkowanie się do sprzeciwu, wyraźnie wskazywał, iż domaga się zapłaty za prace obejmujące wykonanie stropu nad piętrem, a zatem za prace, które pozostawały w zakresie objętym umową. W związku z tym nieistotnym dla rozstrzygnięcia sporu były okoliczności dotyczące wykonywania przez powoda innych prac, na wcześniejszym etapie budowy, jak również kwestia zmian w projekcie, dokonywanych w trakcie realizacji inwestycji.

W ocenie Sądu Okręgowego powód w należyty sposób wykazał zaistnienie okoliczności uzasadniających żądanie zasądzenia kwoty objętej pozwem. Poza sporem pozostawało, że powód nie wykonał całości prac objętych zakresem wykonania stropu nad piętrem. Powód wykonał całość zbrojenia stropu, jednakże nie wykonał etapu obejmującego zalanie zbrojenia betonem. Wykonanie tego zakresu prac uniemożliwiły działania pozwanego, który zablokował wstęp na teren budowy, zarówno dla powoda, jak i samochodów z betonem. Pozwany nie kwestionował jednak, iż powód wykonał zbrojenie tego stropu, jednakże wskazywał, że było ono wykonane wadliwie i w związku z tym zalanie go betonem nie było możliwe. Przeprowadzone postępowanie wykazało, iż pierwotnie wykonane zbrojenie miało wady, co przyznawał sam powód. Powód potwierdził, że dwukrotnie zgłaszał zbrojenie do odbioru pozwanemu, który za każdym razem zgłaszał zastrzeżenia do wykonanych prac. Powód podkreślał jednak, że każdorazowo wskazane usterki usuwał i zgłaszał zbrojenie do odbioru ponownie. Pierwszego zgłoszenia do odbioru zbrojenia stropu nad piętrem wraz z wieńcem powód dokonał pismem z 14.09.2009 r. W dniu 16.09.2009 r. pozwany dokonał kontroli przeprowadzonych prac i sporządził protokół, w którym wskazał szereg zastrzeżeń do wykonanych robót. Po wykonaniu stosownych robót powód pismem z dnia 23.09.2009 r. zgłosił ponownie do odbioru zbrojenie stropu nad piętrem. W dniu 28.09.2009 r. pozwany dokonał kolejnej kontroli wykonanego zbrojenia i sformułował kolejne zastrzeżenia co do wykonanych prac. Pismem z dnia 7.10.2009 r. powód poinformował pozwanego, że usunął wszystkie wady zbrojenia stropu nad piętrem i zgłosił je do odbioru. Pozwany sporządził jednostronnie protokół kontroli z dnia 9.10.2009 r., który określił jako załącznik do dziennika budowy, w którym wskazywał, na mające istnieć na budowie wady spornego zbrojenia i czynił wytyczne co do dalszego postępowania. Protokół ten nie został jednak zaakceptowany przez powoda, a sam jego tekst pozwany wysłał powodowi nie bezpośrednio w dniu, w którym dokument miał zostać sporządzony, ale w dniu 12.10.2009 r., czyli już po zablokowaniu wjazdu betoniarek i uniemożliwieniu powodowi możliwości wykonywania dalszych prac. Pozwany miał przy tym świadomość, że powód wyznaczył termin wylewania betonu na 10.10.2009 r. i zamówił już stosowną dostawę betonu.

W zakresie zbrojenia zgłoszonego do odbioru w dniu 7.10.2009 r. powód stał na stanowisku, że wówczas zgłoszone zbrojenie nie posiadało żadnych wad i zgodne było z otrzymaną od pozwanego dokumentacją. Pozwany z kolei wskazywał, że było ono na tyle wadliwie wykonane, że nie mógł zezwolić na jego zalanie betonem, gdyż mogłoby to skutkować katastrofą budowlaną. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 6 kc, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania wadliwości spornego stropu, a dokładnie jego zbrojenia, albowiem z faktu tego wywodził on skutki prawne, w postaci prawa do odmowy zapłaty za wykonane prace. Powód na okoliczność swoich twierdzeń przywołał opinię pisemną, jaką wydał w dniu 9.10.2009 r. zwolniony wcześniej przez pozwanego inspektor nadzoru Z. B., który miał

jedynie zastrzeżenia do wykonanego zbrojenia w dwóch miejscach, a w pozostałym zakresie wskazywał na możliwość betonowania. Z kolei pozwany powoływał się na sporządzone prywatne opinie. Sąd Okręgowy wskazał, że prywatne opinie sporządzane na potrzeby stron, nie mogą stanowić dowodu na okoliczność wadliwości wykonania prac przez powoda. Podobnie dowodem w tym zakresie nie mogły być zeznania świadków, albowiem stanowiły one jedynie prywatne, subiektywne opinie świadków, którzy nie dysponowali odpowiednią w tym zakresie wiedzą techniczną. Kwestia ta wymagała w ocenie Sądu wiedzy specjalnej, a więc zasięgnięcia opinii biegłego. Pozwany nie złożył jednak w tym zakresie stosownego wniosku. Prawdliwość wykonania stropu nad piętrem oceniał biegły J. W., który został powołany na wniosek strony powodowej. Biegły ten wskazał, że sporny strop według oględzin wykonano zgodnie z projektem przedłożonym na pozwolenie na budowę. Nie jest to w ocenie Sądu dowód, który w sposób jednoznaczny przesądza o prawidłowości wykonania zbrojenia. Przyjąć należy, że biegły nie badał zbrojenia, albowiem wiązałoby się to ze znacznym zniszczeniem samego stropu. Bezspornym przy tym pozostawało, że to nie powód zakończył prace związane z wykonaniem tego stropu, ale inny podmiot, zatrudniony już bezpośrednio przez pozwanego, po zakończeniu współpracy z powodem. Istotnym jednak jest, że to nie powód ma obowiązek wykazania, że jego prace wykonane zostały w sposób prawidłowy, ale to pozwany winien wykazać ich wadliwość. Na powodzie spoczywał obowiązek wykazania jedynie faktu wykonania prac i ich zakresu, co w zasadzie pozostawało bezsporne między stronami. Pozwany nie dochował należytej staranności i nie zabezpieczył niezbędnej dokumentacji wykazującej, jaki był stan wykonanych przez powoda prac w dniu 9.10.2009 r. pozwany jako jedyny miał swobodny dostęp do placu budowy i mógł sporządzić niezbędną dokumentację zdjęciową, która następnie mogła być przedmiotem oceny dokonanej przez biegłego.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, że wykonane przez powoda zbrojenie było wadliwe. Oznacza to, iż nie wykazał on podstaw do odmowy wypłaty wynagrodzenia za ten zakres robót. Jednocześnie nie wykazanie wadliwości zbrojenia miało znaczenie dla kwestii uniemożliwienia zalania betonem stropu. Pozwany wskazywał, że z uwagi na wadliwość prac powoda, nie dał w tym zakresie zgody na wylewanie betonu. Skoro jednak pozwany nie wykazał faktu wadliwości, to tym samym nie udowodnił, iż jego działania związane z zablokowaniem terenu budowy w dniu 10.10.2009 r. były uzasadnione. Tym samym to pozwany ponosi odpowiedzialność za przerwanie prac przez powoda, co skutkuje jego obowiązkiem zapłaty nie tylko wynagrodzenia za sam zakres robót określonych w umowie, ale również za inne koszty poniesione przez powoda, o których niżej.

Pozwany wskazywał, iż po opuszczeniu placu budowy przez powoda koniecznym było zatrudnienie innych podmiotów do dokończenia prac, a właściwie prawidłowego ich wykonania. Pozwany nie wykazał jednak w jakim zakresie podmioty te wykonywały prace, a dokładnie, czy zdemontowano całe wykonane przez powoda zbrojenie. Jeżeli bowiem wykonane przez powoda zbrojenie miało wady i konieczne było ich poprawienie, to nie wykluczonym jest, że znacząca część zbrojenia wykonana przez powoda posłużyła jednak do wykonania stropu przez kolejnego wykonawcę, co skutkowałoby obowiązkiem zapłaty przez pozwanego. Zwrócić należy uwagę, iż nawet, jeżeli pozwany usunął całość wykonanego przez powoda zbrojenia, to powinien wykazać on w toku niniejszego procesu, że konieczność taka rzeczywiście zaistniała. Ciężarowi dowodu w tym zakresie pozwany jednak nie sprostał i nie wykazał nie tylko, że roboty powoda miały wady, ale że wady te były na tyle istotne, że koniecznym było dokonanie demontażu całego zbrojenia i ponowne jego wykonanie. Abstrahując od powyższego, nawet gdyby konieczność taka istniała i w rzeczywistości zbrojenie zostało w całości zdemontowane, to pozwany nie wykazał, czy i w jaki sposób zostały wykorzystane elementy tego zbrojenia. Jeżeli bowiem stal wykorzystana do jego budowy pozostała we władaniu pozwanego, to jest on wzbogacony w tym zakresie, kosztem powoda, co skutkowałoby zasadnością roszeń powoda. Z kosztorysu bowiem wynika, że kwota 181.380,64 zł obejmowała koszt określonych w tym kosztorysie materiałów.

W zakresie wynagrodzenia, którego zapłaty żąda powód wskazać należy, że obejmuje ono dwa elementy. Pierwszy dotyczy prac w zakresie wykonania stropu nad piętrem. Strony ustalając wynagrodzenie określiły jego rodzaj, jako ryczałtowe. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednak, że określenie ceny ryczałtowej zostało poprzedzone sporządzeniem przez powoda kosztorysu, który był jednym z załączników do umowy. Kosztorys został zaakceptowany przez obie strony. Ryczałtowe określenie wynagrodzenia nie stanowiło jednak przeszkody dla rozliczania się przez strony w oparciu o sporządzony kosztorys. Powód wystawiał bowiem faktury za wykonanie

poszczególnych etapów prac, określając ich wartość w oparciu o kosztorys, a pozwany płacił należności określone w tych fakturach. Praktyka taka była akceptowana przez obie strony. W takiej sytuacji powód po wykonaniu kolejnego etapu robót, obejmującego wykonanie stropu nad piętrem miał prawo wystawić fakturę, a dla określenia wartości tych robót, przyjął kwotę wskazaną w zaakceptowanym przez obie strony kosztorysie. W takiej sytuacji uznać należy, że powód wykazał w sposób należyty wartość wykonanych robót. Kwota żądana przez powoda została przez niego pomniejszona o ilość betonu, jaki nie został przez powoda wykorzystany dla wykonania przedmiotowego stropu. Powód zamówił bowiem całość niezbędnego betonu, jednakże pozwany uniemożliwił jego wylanie. Powodowi udało się odwołać część zamówionego betonu i o tą wartość umniejszył należne wynagrodzenie. Pozostała część betonu, co do której zamówienia nie udało się odwołać i która w dniu 10.10.2009 r. została przywieziona na teren budowy obciąża pozwanego, który nie wykazał, aby zaistniały przesłanki do zakazania wylewania betonu w dniu 10.10.2009 r.

Druga część wynagrodzenia objętego fakturą (...) dotyczył wydatków, jakie powód poniósł w związku z wydzierżawieniem deskowania w miesiącu listopadzie 2009 r. po nie wpuszczeniu powoda na teren budowy w dniu 10.10.2009 r. pozwany, pomimo wezwań ze strony powoda, nie zwrócił pozostawionego przez powoda na budowie deskowania. Gdyby pozwany niezwłocznie zwrócił powodowi deskowanie, to powód nie musiałby ponosić kosztów jego dzierżawy w listopadzie 2009 r. Podobnie, gdyby pozwany pozwolił powodowi na wykonanie robót i zalanie stropu, powód nie musiałby przez cały listopad korzystać z przedmiotowego deskowania. W takiej sytuacji zawinione działania pozwanego skutkowały powstaniem szkody u powoda i w konsekwencji obowiązkiem jej naprawy.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, iż powód wykazał zasadność dochodzonego w niniejszym procesie wynagrodzenia. Powód wykazał, iż zgodnie z umową wykonał większość prac obejmujących wykonanie stropu nad pierwszym piętrem. Pozwany okoliczności tej nie zaprzeczył. Powoływał się jedynie na wadliwość wykonanych prac, jednakże okoliczności tej nie wykazał. Oznacza to, iż obowiązany jest do zapłaty za wykonane przez powoda prace oraz zwrotu kosztów związanych z niewykonaniem całości prac. Obejmują one część zamówionego betonu, co do którego pozwany nie zezwolił na jego wylanie oraz kosztów dodatkowej dzierżawy deskowania, które pozostało na budowie po zakończeniu prac przez powoda i nie zostało niezwłocznie zwrócone przez pozwanego. Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 225.390,33 zł.

O odsetkach Sąd orzekł mając na uwadze treść art. 359 § 2¹ i 2² kc. Przepis ten stanowi, że maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Zgodnie z § 6 pkt 2 umowy, w przypadku przekroczenia terminu płatności przez pozwanego zapłaci on odsetki w wysokości 0,1% wartości faktury za każdy dzień zwłoki. Oznacza to, iż odsetki w skali roku wynoszą 36,5%, co przekracza wysokość odsetek maksymalnych i zgodnie z przywołanym powyżej przepisem spowodowało konieczność zasądzenia odsetek jedynie w wysokości odsetek maksymalnych.

Wyrok z dnia 20.02.2013 r. zaskarżył apelacją pozwany w całości. Skarżący rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie szeregu przepisów postępowania – art. 227, 231, 232, 233 § 1, 252 i 278 § 1 kpc oraz przepisów prawa materialnego – art. 647 kc w zw. z art. 6 kc.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach procesu. – k. 679-692

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. – k. 705-712

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, jak też wyprowadzone na ich podstawie wnioski, przyjmując je tym samym za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. – zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.11.1998 r., II CKN 4/98, niepubl.

W świetle powyższych uwag stwierdzić trzeba, że podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, polegający na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów nie jest uzasadniony.

Sąd dokonał wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego materiału dowodowego, oceniając wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu dowodowym oraz wszystkie okoliczności towarzyszące przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że przy tej ocenie uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego.

Pozwany zarzucił Sądowi dowolność oceny zeznań pozwanego H. K. oraz świadków P. K., J. K., R. K. oraz M. Z. w kluczowej kwestii wadliwości wykonania zbrojenia przez powoda oraz tego czy doszło do całkowitej wymiany zbrojenia.

Trafnie zarzucił powód w odpowiedzi na apelację, że skarżący w apelacji usiłuje przedstawić własną wersję wydarzeń, popierając ją wybiórczymi twierdzeniami świadków i dokumentów.

Przede wszystkim stanowisko samego pozwanego było w tej mierze niekonsekwentne i nie sposób na tej podstawie czynić ustalenia o zakresie wadliwości prac wykonanych przez powoda i dokonaniu wymiany całego zbrojenia.

Po pierwsze, pozwany po dniu 9.10.2009 r. wzywał powoda do poprawienia zbrojenia, a nie jego wymiany, np. w piśmie z 15.10.2009 r. – k. 351.

Po drugie, w zeznaniach przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wlkp., w sprawie V GC 335/11, pozwany będąc słuchany jako strona zeznał: „My cały czas myśleliśmy, że pan (...) dokończy tą budowę, Nie trzeba było wiele, żeby poprawić to zbrojenie.”. – k. 546

Po trzecie, w niniejszej sprawie pozwany zeznał: „Dla powoda poprawienie tych prac nie stanowiło wielkiej pracy, a dla firmy nowej, która położyła nowe zbrojenie, to było duże zadanie.”. – k. 557 Twierdzenie to jest całkowicie niezrozumiałe. Skoro po dniu 9.10.2009 r. nie trzeba było wiele pracy na dokonanie poprawek, to nie wiadomo dlaczego nowej firmie nie zlecono tych niewielkich poprawek, a nakazano rzekomo wymianę całości zbrojenia. W świetle zebranych dowodów byłoby działanie całkowicie nieuzasadnione gospodarczo.

Po czwarte, w apelacji skarżący twierdzi, że na dowód wymiany całego zbrojenia przedstawił faktury potwierdzające zakup materiałów na nowe zbrojenie, które załączył do sprzeciwu – k. 362-365. Tymczasem tylko jedna z przedłożonych faktur pochodzi sprzed podanej przez pozwanego daty betonowania stropu. Ponadto faktura ta dokumentuje zakup 348 kg stali, a zgodnie z kosztorysem i niekwestionowanymi zeznaniami powoda do wykonania zbrojenia stropu potrzebne było ok. 30 ton stali. Trzy pozostałe faktury załączone przez pozwanego dotyczą okresu grudzień 2009 – maj 2010 r., wskazują zatem późniejsze niż data betonowania daty dostaw i obejmują stal w ilości łącznej ok. 6 ton, co pozwala stwierdzić, że stal ta nie była zakupiona w celu wykonania przedmiotowego zbrojenia. Trafnie podnosi powód w odpowiedzi na apelację, że ta okoliczność przemawia za tym, że do wymiany zbrojenia wykonanego przez powoda nie doszło, a betonem zalano zbrojenie przygotowane przez powoda.

Po piąte, wbrew sugestiom skarżącego ze zdjęć dołączonych do sprawy absolutnie nie wynika, że dokonano demontażu całego stropu.

Po szóste, zauważyć trzeba, że przed zgłoszeniem zbrojenia do odbioru w dniu 7.10.2009 r. powód dokonywał już dwukrotnie takiego zgłoszenia w dniach 14 i 23.09.2009 r. Każdorazowo powód, który pełnił już w tym czasie funkcję inspektora nadzoru, nakazywał dokonanie poprawek, czyli wówczas nie widział potrzeby rozebrania całego zbrojenia i ułożenia go na nowo.

W świetle powyższych twierdzeń samego pozwanego należy jednoznacznie przyjąć, że ewentualne wady zbrojenia można było usunąć w drodze naprawy i z całą pewnością nie zachodziła potrzeba demontażu całości zbrojenia i wykonania w to miejsce nowego.

Trafnie ocenił Sąd zeznania świadka R. K.. Osoba ta na budowie zajmowała się układaniem płytek, a więc nie miała bezpośredniej styczności z pracami zbrojeniowymi, a czas wymiany zbrojenia określiła na wiosnę 2010 r., podczas gdy strop został zalany betonem już w listopadzie 2009 r. W oparciu o te zeznania nie można było poczynić ustaleń w zakresie ewentualnej wymiany całego zbrojenia.

Trafnie ocenione zostały także zeznania świadka M. Z.. Świadek ten w żaden sposób nie zajmował się pracami budowlanymi. Zajmował się pracami ociepleniowymi i pracami malarskimi. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji świadek ten nie sprawdzał stropu, a oceniał jego wykonanie wizualnie, nie mając do tego żadnego przygotowania, co świadek sam przyznał, a na tej podstawie nie sposób czynić w sprawie istotnych ustaleń. Kwestia niedojścia do zalania stropu w dniu 10.10.2009 r. była w sprawie bezsporna.

Właściwie ocenione zostały też zeznania świadków P. K. i J. K.. Osoby te nie dysponowały żadną wiedzą, aby należycie ocenić jakość prac zbrojeniowych wykonanych przez powoda.

Za oczywiste chybione należy uznać twierdzenie skarżącego, że z zeznań świadka R. F. (1) wynika, że strop wykonany przez powoda był w takim stopniu wadliwy, że niemożliwe było jego dokończenia i konieczna była jego wymiana w całości. Słusznie Sąd zauważył, że świadek ten dokonał oceny stanu zbrojenia w oparciu o zdjęcia przedłożone mu przez pozwanego, które nie są opatrzone datą, a zatem nie wiadomo, w którym momencie zostały one zrobione, a więc czy przedstawiają stan prac z dnia 9.10.2009 r., czy też z okresu wcześniejszego, a wiadomo, że powód wcześniej zgłaszał dwukrotnie prace do odbioru, a pozwany zgłaszał usterki do poprawy. Z zeznań tego świadka jednoznacznie wynika, że po analizie przedłożonej mu dokumentacji uznał, że konieczna była korekta zbrojenia, a nie demontaż całości prac i wykonanie zbrojenia od nowa. – k. 493 Odmienne stanowisko skarżącego jest całkowicie dowolne i nie znajduje uzasadnienia w treści zeznań świadka R. F. (1).

Sąd Apelacyjny nie podziela zastrzeżeń co do oceny dowodu z zeznań świadka Z. B.. Ma rację Sąd Okręgowy, że treść zeznań tego świadka była zbieżna z pozostałymi dowodami, które Sąd uznał za wiarygodne. Godzi się zauważyć, że świadek ten uznał, że wykonane zbrojenie mogło być zabetonowane po dokonaniu pewnych poprawek.

Wreszcie za nieuzasadnione uznać należało zastrzeżenia co do oceny zeznań powoda, K. W.. Twierdzenia powoda co do tego, że nie doszło do demontażu wykonanego przez niego zbrojenia są zbieżne z innymi dowodami, o których była już mowa. Godzi się zauważyć, że powód był na terenie budowy po dniu 10.10.2009 r. i naocznie stwierdził, że zbrojenie stropu nie było rozbierane. Powód zeznał, że nie zgłosił się by strop poprawić, ale dotyczyło to sytuacji już po dniu 10.10.2009 r., a więc chwili, gdy umowę należało uznać za zerwaną przez działania faktyczne pozwanego z dnia 10.10.2009 r. (poprzez siłowe niedopuszczenie do zalania stropu betonem). Nie odnosiło się to zatem do usterek zgłoszonych przez pozwanego w dniu 16 i 23.09.2009 r. Nie ma żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że powód usterek zgłoszonych pismami pozwanego z dnia 16 i 23.09.2009 r. nie usunął do dnia 7.10.2009 r., kiedy to po raz trzeci zgłosił zbrojenie stropu do odbioru. Odmienne stanowisko skarżącego jest całkowicie dowolne. Wbrew twierdzeniu skarżącego nie wynika to z zeznań powoda.

Oczywiście chybione jest twierdzenie skarżącego, że z faktu zawarcia umowy o roboty budowlane zawartej między pozwanym a firmą (...) oraz z wystawionych faktur wynika, że zbrojenie wykonane przez powoda było na tyle wadliwe, że zachodziła potrzeba jego wymiany. Cały problem w tym, że pozwany nie wykazał faktu demontażu zbrojenia wykonanego przez powoda. Ustaleń faktycznych nie można czynić, jak chciałby tego pozwany, w oparciu o pojedyncze dowody wyrwane z kontekstu, a w oparciu o wszystkie dowody zebrane w sprawie. Jak wykazano wyżej same twierdzenia pozwanego co do konieczności wymiany całego zbrojenia pozostawały ze sobą w ewidentnej sprzeczności i nie zasługiwały na wiarę. Z kolei to, iż inna firma dokonała zalania stropu nad piętrem betonem jest bezsporne.

Z tych samych względów za bezzasadny należało uznać zarzut pominięcia dowodu z dziennika budowy w zakresie wpisów dotyczących nieusunięcia wad stropu przez powoda oraz wymiany całego zbrojenia i wykonania nowego stropu przez inny podmiot. W sierpniu 2009 r. pozwany (jako inwestor) usunął z budowy i zwolnił z obowiązków inspektora nadzoru Z. B. i sam przejął obowiązki inspektora nadzoru. Bezspornym jest, że podstawą takiego działania pozwanego był fakt niezadowolenia z wpisu dokonanego przez Z. B., który wstrzymał prace na budowie do czasu przedłożenia projektu konstrukcyjnego zamiennego. Pozwany kartkę z tym wpisem wyrwał z dziennika budowy, zabrał dziennik budowy i od tego momentu powód nie miał do niego dostępu. Stąd rzetelność wpisów w dzienniku budowy prowadzonym przez pozwanego budzi poważne wątpliwości i nie mógł on stanowić wiarygodnego materiału dowodowego.

Zauważyć trzeba, że prywatne opinie przedłożone przez pozwanego mogły stanowić jedynie potwierdzenie stanowiska strony, co wynika jasno z przepisów procedury cywilnej i orzecznictwa sądów powszechnych. Przepisy o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego zamieszczone są w części zatytułowanej "Postępowanie dowodowe". Oparcie orzeczenia na opiniach przedłożonych przez pozwanego stanowiłoby uchybienie procesowe. T. Ź. w komentarzu do art. 278 k.p.c. stwierdził, że: "Utrwalony i niekwestionowany jest pogląd stwierdzający, że w rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd, który uprzednio wydał postanowienie w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu i wyznaczonemu biegłemu określił przedmiot i granice, w jakich biegły ma się wypowiedzieć Określane, jako prywatne opinie opracowane na zlecenie stron - niezależnie od toku postępowania - traktowane są w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyrażające, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. Zawarta w tej opinii argumentacja może stanowić podstawę dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego (instytutu naukowego)."

Jeśli przyjąć, że prywatne opinie należy traktować jako stanowisko strony, to tym bardziej zachodzi sprzeczność w stanowisku pozwanego. Jako inspektor nadzoru uznawał, że poprawki zbrojenia nie wymagały dużego nakładu pracy, a z przedłożonych opinii prywatnych wynikała konieczność demontażu całości zbrojenia.

Wbrew twierdzeniu skarżącego Sąd I instancji nie ustalił, że pozwany wyraził zgodę na betonowanie stropu nad piętrem w dniu 10.10.2009 r., aczkolwiek wiedział on o tym, że taką decyzję podjął powód, o czym świadczy chociażby fakt wydania poleceń firmie ochroniarskiej, aby nie dopuściła w dniu 10.10.2009 r. powoda i jego pracowników oraz zamówionych samochodów z betonem na teren budowy.

Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że po zgłoszeniu w dniu 7.10.2009 r. zbrojenia stropu nad piętrem do odbioru, w dniu 9.10.2009 r. każda ze stron podejmowała niezależnie od siebie dalsze działania. Powód dokonał odbioru jednostronnego z powołaniem się na § 4 ust. 2 umowy, z udziałem Z. B.. Pozwany zaś sporządził samodzielnie załącznik do dziennika budowy, który wysłał powodowi w dniu 12.10.2009 r.

Godzi się zauważyć, że takie postępowanie pozwanego świadczy o całkowitym braku woli współpracy w realizacji umowy ze strony pozwanego. Skoro odbiór robót po zgłoszeniu z dnia 7.10.2009 r. powinien nastąpić najpóźniej w ciągu dwóch dni, a w ocenie pozwanego roboty wykonano wadliwie tak dalece, że nie powinno dojść do betonowania, to pozwany miał obowiązek swe zastrzeżenia przedstawić powodowi już w dniu 9.10.2009 r. (tym bardziej skoro w tym dniu sporządził załącznik do dziennika budowy opisujący zastrzeżenia). Pozwany zdawał sobie bowiem sprawę,

że powód, zgodnie z umową, ma możliwość dokonania jednostronnego odbioru zgłoszonych prac i przystąpienia tym samym do dalszych planowanych robót.

Argumenty podniesione w apelacji w żaden sposób nie mogły zmienić oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. Apelacja w gruncie rzeczy sprowadza się do polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu, a to nie mogło wywołać pozytywnego skutku.

Sąd Okręgowy powołał się wprawdzie na opinię biegłego J. W., ale tylko w zakresie, że strop nad piętrem był wykonany zgodnie z projektem. Sąd wyraźnie zazaczył, że biegły nie badał prawidłowości wykonania zbrojenia (zresztą nie było to objęte tezą dowodową). Z tego powodu podzielić należy stanowisko skarżącego, że opinia biegłego okazała się nieprzydatna do rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia poprawności i zgodności wykonania stropu z dokumentacją pierwotną miała w sprawie znaczenie całkowicie uboczne. Jest oczywistym, że okoliczność ta nie miała istotnego wpływu na ostateczny wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 232 kpc poprzez nie przeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność w jakim stopniu zbrojenie stropu zostało wykonane przez powoda wadliwie. Wbrew sugestiom Sądu Okręgowego przeprowadzenie takiego dowodu w świetle zebranego materiału dowodowego nie było potrzebne. Z jednej strony nie budziło wątpliwości, że zbrojenie wykonane przez powoda, zgłoszone do odbioru w dniu 7.10.2009 r. posiadało pewne usterki, nie kwestionował tego sam powód. Z drugiej strony ze zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób wyprowadzić wniosku, że usterki były tego rodzaju, że zbrojenie wymagało demontażu w całości. Jak zaznaczono wyżej nie wynika to z kolei z pełnych sprzeczności zeznań pozwanego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 kpc. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że pozwany nie wykazał, aby zbrojenie stropu nad piętrem wykonane przez powoda było na tyle wadliwe, że wymagało demontażu w całości i budowy od nowa. Ponadto pozwany nie wykazał, aby faktycznie doszło do demontażu zbrojenia i wykonania go na nowo. W tych okolicznościach trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że nawet gdyby pozwany zlecił budowę nowego zbrojenia od początku, to wobec nie wykazania przez pozwanego takiej potrzeby, to i tak powodowi należałoby się wynagrodzenie za wykonane prace.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu skarżącego, że doszło do naruszenia art. 647 kc w zw. z art. 6 kc. To, iż powód wykonał przedmiotowe zbrojenie było bezsporne. Skoro pozwany twierdził, że wykonane przez powoda zbrojenie posiadało wady, i to takie, które uzasadniały demontaż całości zbrojenia i wykonanie go na nowo, to oczywistym jest, że ciężar tego dowodu obciążał pozwanego. Słusznie Sąd I instancji przyjął, że pozwany temu obowiązkowi nie sprostał.

Zaskarżony wyrok odpowiada także prawu w zakresie wysokości zasądanego roszczenia (z wyjątkiem kwoty 3.474,36 zł – o czym niżej).

W pełni podzielić należy wywody Sądu Okręgowego uzasadniające przyjęcie wartości wynagrodzenia za wykonanie stropu przewidzianego w kosztorysie sporządzonym na potrzeby umowy, pomniejszonego o wartość betonu, za który powód nie musiał ponosić kosztów, i to mimo iż jako podstawowy sposób wynagrodzenia strony ustaliły ryczałt. Bezspornym jest, że powód nie wykonał betonowania stropu, tym niemniej ponieważ w dniu 10.10.2009 r. prace te zostały przewidziane i beton został zamówiony, a pozwany do ich wykonania nie dopuścił, to w takim zakresie, w jakim powód nie był w stanie odwołać zamówienia, pozwany powinien zwrócić mu koszty.

Nietrafne okazały się również zarzuty kwestionujące uwzględnienie roszczenia w części dotyczącej odszkodowania za wykorzystanie przez pozwanego szalunków wynajętych przez powoda za miesiąc listopad 2009 r. Słusznie podniósł powód, że po dniu 10.10.2009 r. pozwany nie zgodził się na rozebranie deskowania, które było wykorzystane do ostatecznego wykończenia stropu nad piętrem. W piśmie z dnia 19.10.2009 r. pozwany wyraźnie wskazał, że zabrania powodowi rozebrania deskowania, które będzie wykorzystane do dalszych prac. – k. 353 Twierdzenie w tych okolicznościach, że powód mógł odebrać deskowanie a tego nie uczynił jest oczywiście chybione.

Z uwagi na to, iż powód dochodził także wynagrodzenia za deskowanie typu (...) za miesiąc listopad 2009, a w wyliczeniu na karcie 184 policzył część wynagrodzenia za dwa miesiące, powód cofnął pozew co do kwoty 3.474,36 zł (za jeden miesiąc) i w tym zakresie zrzekł się roszczenia. – k. 720 Skutkowało to uchynieniem zaskarżonego wyroku co do tej kwoty i umorzeniem postępowania, a w konsekwencji obniżeniem zasądzonej kwoty do wysokości 221.915,97 zł, a także zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie 3 w zakresie kosztów należnych Skarbowi Państwa. – art. 386 § 3kpc

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona, co skutkowało jej oddaleniem. – art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 108 § 1 kpc.

SSA H. Małaniuk SSA M. Tomaszewski SSA J. Geisler